

Argentyńczyk w spotkaniu z Milanem wrócił do podstawowego składu, po zaliczeniu „rozruchowych” wejść w meczach z Sampą i Borussią M. 31-latek udzielił krótkiego wywiadu przed dzisiejszą sesją treningową rozgłośni *Radio Radio*.

Powrót

- To było dla mnie bardzo złe, że miałem tak długą przerwę i nie grałem przez tak długi czas. Ale u mnie już wszystko jest w porządku, mam za sobą zły okres. Czasem chęć gry sprawia, że popełniasz błędy. Gdy wracasz po kontuzji, w 15 minut chcesz nadrobić cały stracony czas. Fizyczna dyspozycja stopniowo staje się coraz lepsza.

Kontuzje

- Powoli zaczynają wracać, ci którzy byli poza kadrą. Jeśli nie wygramy w środę, to wygrana z Milanem nie będzie miała znaczenia.

Mecz z Udinese

- Musimy zacząć wygrywać mecze takie jak ten, który czeka nas w Udine. Nie można pokonać Milanu i potem zrobić krok w tył w starciu z Udinese. W trakcie mojego pobytu tutaj takie sytuacje miały miejsce wiele razy. Nie chcemy, aby się to powtórzyło.

Mancini w pomocy

- Gdyby Mancini rozegrał dwa kiepskie mecze, powiedzielibyście, że trener będzie miał kłopoty... jak to zwykle w sporcie bywa. Gianluca miał odwagę prosić o piłkę, o grę. Poza tym zaliczył asystę przy główce Dzeko. Na plus należy zaliczyć to, że chce rozgrywać piłkę na pozycji, która nie należy do niego. Ale jeśli straciłby piłkę, to kaplica. To miła niespodzianka i wsparcie dla przetrzebionego kontuzjami środka pomocy.

Autor: aniolbezserca